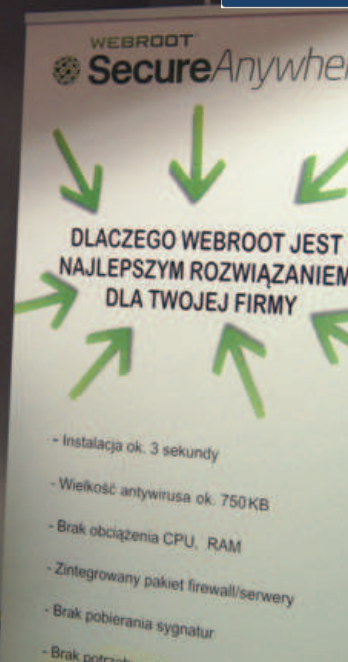


Antywirus w chmurze: nowe usługi



Antywirus dostępny jako usługa może mieć wiele zalet – usłyszeli partnerzy Webroot podczas lutowego szkolenia certyfikacyjnego.

KRZYSZTOF JAKUBIK

Nowatorską koncepcją zastosowaną w oprogramowaniu Webroot jest wykorzystanie na stacji roboczej lub urządzeniu przenośnym bardzo małego klienta (ok. 700 kB) oraz przeniesienie procesu skanowania plików do chmury. Przy czym przez Internet nie są przesyłane całe pliki, a ich sumy kontrolne MD5 o długości 32 bitów.

Sceptycy podkreślają, że konieczność ciągłego wysyłania do centrum danych Webroot sum kontrolnych plików może spowodować obciążenie sieci bądź nadmierne wykorzystanie pakietu danych, gdy transmisja odbywa się przez sieć komórkową, z urządzenia przeno-

śnego. Jednak zaprezentowane przez inżynierów statystyki zdają się przeczyć tej tezie. Dotychczas średnia dobową ilość danych przesyłanych z jednego zwykłego stanowiska biurowego wynosi... 300 kB. Chwilowy brak dostępu do Internetu także nie blokuje możliwości korzystania z danych, gdyż są one kolejowane do sprawdzenia. Ma ono miejsce wtedy, gdy tylko taka możliwość zostaje przywrócona, a pliki, które mogą stanowić zagrożenie, są blokowane.

Przedstawiciele IT Partners Security, dystrybutora Webroot w Polsce, podkreślają, że integratorzy zainteresowani tylko odsprzedażą antywirusa w chmurze mogą uzyskać przyzwoitą marżę,

wpływającą na ich konto co roku wraz z odnowieniem licencji przez klienta. Dystrybutor współpracuje też z firmami, które świadczą usługi zapewnienia bezpieczeństwa antywirusowego. W takiej sytuacji pozostają one właścicielami licencji i „wypożyczają” je swoim klientom oraz samodzielnie zarządzają całym środowiskiem z centralnej konsoli.

Największym wyzwaniem, o jakim mówią obecni i potencjalni użytkownicy Webroota, okazuje się zarządzanie urządzeniami mobilnymi, gdzie bezpieczeństwo jest jednym z priorytetów. W tym przypadku Webroot umożliwia zdalną administrację niezależnie od skali wdrożenia. Użytkownik chociażby jednej licencji otrzymuje konsolę administratora dostępną przez przeglądarkę internetową – nie ma konieczności łączenia się z nią przez VPN. W ten sposób może on na przykład zdalnie odinstalować to oprogramowanie byłemu pracownikowi i wykorzystać odzyskaną licencję, przekazując ją innemu.

Jak zapowiada dystrybutor, w drugiej połowie 2014 r. w sprzedaży pojawi się polskojęzyczny klient Webroot. Wówczas zostaną też zintensyfikowane działania marketingowe i sprzedażowe na rynku użytkowników domowych.



TOMASZ MIKLASZEWSKI

prezes zarządu IT Partners Security, dystrybutora Webroot w Polsce

Na rynku oprogramowania antywirusowego brakowało „lekkiego” klienta, który będzie zajmował mało miejsca w pamięci i na twardym dysku oraz nie będzie nadmiernie obciążał procesora. Z tego powodu jest nim zainteresowanych wielu administratorów, szczególnie zarządzających środowiskiem, gdzie z różnych powodów wciąż obecne są starsze komputery. Ale naturalnie jest też druga, bardziej sceptyczna grupa, którą staramy się przekonać. Pokazujemy im przede wszystkim to, że dzięki antywirusowi w chmurze oraz koncepcji „zainstaluj i zapomnij” administrator nie musi poświęcać wiele czasu i energii na troszczenie się o opiekę antywirusową i zapewnianie bezpieczeństwa w firmie.